

# Konic, Henryk

---

Ś.p. Karol Dunin (ur. 1850, um. 16  
czerwca 1917 r.)

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 10, 180-185

---

1917

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## Ś. p. Karol Dunin

(ur. 1850 r., um. 16 czerwca 1917 r.)



W dniu 16 czerwca 1917 r. zmarł jeden z najwybitniejszych prawników polskich, wytrawny cywilista, badacz na polu prawa polskiego, pierwszorzędny adwokat i pedagog. Zakończył życie na obczyźnie w Moskwie, dokąd w końcu lipca 1915 roku skutkiem wypadków wojennych zmuszony był wyjechać.

Urodzony w r. 1850 w Skroniowie w gub. Kieleckiej, uczęszczał do gimnazjum w Pińczowie. Po opuszczeniu w r. 1868 szkoły średniej wstąpił do Szkoły Głównej Warszawskiej, lecz ukończył już w r. 1872 Uniwersytet Warszawski. Poświęciwszy się na razie studjom naukowym, w r. 1877 po obronie publicznej rozprawy „O prawie mazowieckiem“ uzyskał stopień magistra prawa cywilnego. W roku 1879 wszedł do ciała obrończego, jako adwokat przysięgły w Warszawie i w tym charakterze był długoletnim zastępcą radcy prawnego Tow. Dr. Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej, a następnie do końca życia skarbowej kolei Wiedeńskiej; obowiąz-

ki te pełnił również w Rosji po ewakuacji biur tej instytucji do cesarstwa w drugim roku wojny.

Od r. 1901—1906 był prezesem delegacji prawno-ekonomicznej przy sekcji handlowej Warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu a od r. 1907 t. j. od chwili otwarcia Towarzystwa Prawniczego Warszawskiego aż do r. 1915 zajmował stanowisko prezesa Rady tej instytucji. Wreszcie od r. 1901 do r. 1914 był członkiem Komitetu Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowym im. d-ra medycyny Józefa Mianowskiego.

We wszystkich tych instytucjach celował wytrawnością zdania, zrozumieniem potrzeb i wymagań nauki; odczuwał wyjątkowe posłannictwo nauki polskiej w owych ciężkich czasach niewoli i ucisku, w których wypadło zmałemu pracować.

Do Towarzystwa Naukowego przystąpił, jako jeden z założycieli; to też od narodzin naszej instytucji był jej członkiem.

Najważniejszą pracą Dunina była wspomniana już książka „Dawne mazowieckie prawo“.

Głębokie to studjum, oparte na poszukiwaniach archiwalnych zapewniło Duninowi wybitne stanowisko w dziedzinie badaczów prawa polskiego. Krytyka naukowa przyjęła je z wielkiem a zasłużonem uznaniem<sup>1)</sup>. Żaden też badacz naszego dawnego prawodawstwa nie może pominąć pracy Dunina, która do podstawowych w tej dziedzinie należy. Autor we wstępie w taki sposób wyjaśnia pobudki, któremi się kierował w swych studjach: „Wszystkie swe siły zwracali uczeni prawnicy na abstrakcyjną ideę prawa, starali się ją pochwycić, że się tak wyrażę, w powietrzu, i z niej snuć tysiączne szczegóły. Że kierunek ten nie wystarcza, że prawo nie da się zdobyć drogą spekulacyjnego tworzenia umysłowych kategorii, o tem przekonano się już dzisiaj i z każdą chwilą wzrasta liczba prawników, którzy w badaniach nad prawem mają na uwadze wyrzeczenie Bakona: „meditor philosophiam, quae nihil habet abstracti vel inanis“. Zwrot ten w nauce prawa polega na skierowaniu się do życia, do konkretnych objawów, w których idea prawa się przejawia i z których jedynie drogą obserwacji i następnie uogólnienia wyprowadzić się daje. W tego rodzaju badaniu bez historii prawa i nauki, która daje nam

---

<sup>1)</sup> Por. Kętrzyński W. „Przew. nauk liter.“ 1881.

poznać warunki życia, wywołujące różne przepisy prawne, t. j. bez nauki ekonomji społecznej, obejść się nie podobna.

Prawa nie stworzyła nauka, t. j. świadome i celowe rozumowanie. Jest ono wynikiem instynktowym, nieświadomym potrzeb, które w pewnym stopniu rozwoju społeczeństw ludzkich się pojawiły.

Nauka, biorąc się do wyjaśnienia i udoskonalenia prawa, zastała już pewną sumę przepisów tą drogą wytworzonych i wzięła je za przedmiot swego badania. Zamiast jednak wziąć się do poznania natury materiału, który miała pod ręką, do wyjaśnienia przyczyn rozlicznych przepisów i do wykazania drogą indukcji, które z przepisów wywołane są potrzebami ogólnymi i stałymi, a które chwilowym tylko okolicznościami byt swój zawdzięczają—przyjęto za trwałe i ogólne przepisy prawne jednego narodu, i to powstałe i odpowiadające różnym epokom jego dziejowego rozwoju. Działalność nauki ograniczono do wyjaśnienia gramatycznego owego prawodawstwa i kazuistyki. Ani ten kierunek czysto prawniczy, ani abstrakcyjna filozofja prawa do zadawalających rezultatów nie doprowadziły. Uznano już przeto potrzebę zastosowania do nauki prawa innej metody, metody, której inne nauki zawdzięczają swój rozwój. Jest nią mianowicie metoda doświadczalna, polegająca na obserwacji różnorodnych przepisów prawnych i wyprowadzaniu z nich zasad ogólnych drogą indukcji, t. j. uogólnienia. Uogólnianie to, równie jak w każdej innej nauce, polegać musi na łączeniu przepisów prawnych i ich porządkowaniu według przyczynowego ich związku. Ta okoliczność wyłącza możliwość badania prawa w odosobnieniu od innych objawów społecznych i niespołecznych, które z prawem w ścisłym pozostają związku, i zmusza do obserwowania go w życiu, w rzeczywistości.

Materiału do takich badań nad prawem dostarcza historia prawa rozmaitych narodów. Zadaniem jej jest zebranie, wyjaśnienie i uporządkowanie faktycznych danych, z których porównania dojść można do wyprowadzenia ogólnych zasad prawnych. Ostateczna ta praca przedsięwzięta być może z prawdziwym pożytkiem wtedy dopiero, jeśli zdołamy zestawić z sobą jak największą ilość prawodawstw należycie wyjaśnionych, i ta przygotowawcza działalność jest, jak sądzę, zadaniem naszych czasów.

Historja prawa polskiego, której opracowanie w powyższym duchu, przedewszystkiem za obowiązek nasz uważać powinniśmy, była już niejednokrotnie przedmiotem badań, bądź w całości, bądź w oddzielnych częściach. Nie rozróżnia się jednak dostatecznie odrębności, jakie w łonie samego prawa polskiego istnieją i ta okoliczność jest, rzec można, najslabszą stroną naszych prac historyczno-prawnych. Jak niepodobna mówić o prawie, wogóle nie poznawszy poprzednio oddzielnych prawodawstw, tak trudno określić dzieje prawa polskiego bez poprzedniego opracowania praw prowincjonalnych, które się na całość jego złożyły. Jednym z praw tych prowincjonalnych, do tej pory nieopracowanych, jest „prawo Mazowieckie“.

Słowa powyższe, acz wypowiedziane w r. 1880, a więc przed 38 laty, nie straciły i dziś jeszcze na aktualności. Owszem, prace późniejsze potwierdziły słuszność uwag Dunina. Jedna z najlepszych prób w dziedzinie systematycznego przedstawienia prawa polskiego<sup>1)</sup> opiera się w znacznej mierze na rozprawach specjalnych, monograficznych, poświęconych opracowaniu bądź okresów czy terytorjów, bądź pewnych przedmiotów z zakresu prawa prywatnego polskiego. I jedno z poważniejszych źródeł pod tym względem było dla d-ra Dąbkowskiego dzieło Dunina. A niezależnie od uwydatnionego w powyższy sposób przez Dunina znaczenia monografii dla historii prawa polskiego, należy podnieść głębokie spostrzeżenia zmarłego na temat metody w nauce prawa. Dunin słusznie zwraca uwagę, że badanie prawa nie może polegać na abstrakcyjnym budowaniu poszczególnych instytucji prawnych, lecz na indukcyjnym wyświetleniu rzeczywistych przejawów prawa, wydobyciu na zewnątrz przepisów, któremi się życie narodu rządziło. Zestawianie i porównywanie instytucji prawnych różnych społeczeństw, oto praca ciekawa i ponętna, która z konieczności zbierać musi piękne owoce i dostarczać podstaw rzetelnych do prawdziwej filozofji prawa.

Obok metodycznego przedstawienia całokształtu prawa mazowieckiego, Dunin przysłużył się nauce krytycznem i gruntownem zbadaniem dwu redakcji zwodu zwyczajów prawnych ma-

---

<sup>1)</sup> Dr Przemysław Dąbkowski. „Prawo prywatne polskie“. Lwów 1910.

zowieckich. Wykazał to Winiarz w pracy „O zwodzie zwyczajów prawnych mazowieckich, układu Wawrzyńca z Prażmowa“. Kraków 1895.

Bardzo umiejętnie naszkicował Dunin postać Romualda Hubego w zarysie biograficzno-krytycznym, skreślonym we wstępie do „Pism Romualda Hubego“ wydanych w r. 1904 (wydawnictwo imienia Władysława Andrychiewicza. Pisma Romualda Hubego, poprzedzone zarysem biograficzno-krytycznym przez Karola Dunina). Rzec ta wyszła w osobnej odbitce.

Niepospolitą wartość pedagogiczną posiadają „Zasady prawa handlowego, poprzedzone wykładem prawa cywilnego oraz ogólnych wiadomości o prawie do użytku szkół handlowych. Zalety tego podręcznika najlepiej uwydatnia fakt rzadki w naszych stosunkach, że rzecz ta doczekała się trzech wydań: 1-szego w 1907 r., 2-giego w r. 1908, 3-ciego powiększonego w r. 1911, str. X i 166.

Z prac drukowanych oddzielnie wymienić jeszcze należy: „Prawo własności“, rzecz ekonomiczno-prawna dla nieprawników. Warszawa, 1888, str. 161, oraz „Prawa kobiet w nowym kodeksie szwajcarskim w porównaniu z innymi prawodawstwami“. Warszawa, 1909, str. 23.

Najwięcej rozpraw Dunin drukował w czasopismach ogólnych, książkach zbiorowych, głównie zaś w „Gazecie Sądowej Warszawskiej“, której był do chwili swego wyjazdu wydawcą i członkiem komitetu redakcyjnego.

Na wyróżnienie zasługują: „Gmina“ (Wieniec 1873), „W sprawie wychowania publicznego“ (Tygodnik Powszechny r. 1877), „Nowe prace historyczne o żydach w Polsce“ (Niwa 1878 r.), „Sądy gminne“ (Ateneum 1879 r.), „Narodowości i prawo publiczne“ (Ateneum 1880 r.), „Indywidualizm w życiu społecznym“ (Ognisko dla Jeża r. 1881), „O prawnej obronie honoru“ (Odczyt publiczny. Wędrowiec 1884 r.), „O ślubach cywilnych“ (Odczyt publiczny. Ogniwko r. 1903), „W kwestji słownika prawnego polskiego“ (Przeгляд prawa i admin. 1887 r. Referat na 1-szy Zjazd prawników i ekonomistów polskich), „Romuald Hube“ (Album biograficzne zasłużonych polaków i polek 1903 r.), „W setną rocznicę“ (Myśl, książka zbiorowa 1904 r.).

W „Gazecie Sądowej“ Dunin zamieścił między innymi: „Nowszy zwrot w nauce prawa prywatnego“, 1877 r., № 25—33,



„Testamenty“, r. 1878, № 1—5; „Spadkobranie beztestamentowe“, 1878 r., № 22—27; „Opieka“, r. 1878, № 51 i 52 i 1879 r. № 3—3; „Ograniczenie prawa własności“, 1879 r., № 52 i 1880 r. № 1, 6, 7 i 8; „Czy żonie upadłego służy przywilej na aktywach masy upadłości jej męża“, r. 1884, № 9—12; „Nowe prawo o przywilejach i wynalazkach“, 1896 r., № 32, 33; „Prawo o ochronie lasów“, 1898 r., № 42—45; „O istocie hipoteki prawnej“, 1898 r., № 33—38; „Themis polska“, r. 1898, № 39—40; „Stuletnia rocznica Kodeksu Napoleona“, 1904 r., str. 3; „Adwokatura naszych czasów“, 1904 r., str. 21—24; „Spółki włościańskie“, 1905 r., № 5 i 6; „Zarys administracji francuskiej“, 1906 r., dodatek № 16—19; „Mowa na otwarciu Towarzystwa prawniczego“, 1907 r., № 12; „Jubileusz Kodeksu Napoleona“, 1908 r., № 22. Przemówienie wygłoszone na publicznym posiedzeniu Towarzystwa prawniczego: „Nowy kodeks cywilny szwajcarski“, r. 1908, s. 45—49.

Po zmarłym pozostały się także prace niedrukowane. Jedną „Fragment z dziejów myśli ludzkiej“, odczyt na Ślązaków, wygłoszony w r. 1880, gdzie prelegent zajął się fikcjami prawnymi; z kolei znaleziono w puściźnie pośmiertnej: „Wstęp do wykładu ekonomji społecznej“ (politycznej), oraz skrót wykładów z dziedziny nauk prawno-społecznych, przygotowane na krótko przed zgonem w Moskwie, gdzie zmarły obok zajęć obowiązkowych poświęcał sporo czasu wykładom prawa i ekonomji w stworzonych dorywczo szkołach polskich dla uchodźców, a mianowicie na wyższych kursach. Wreszcie w Warszawie w ostatnich czasach przed wybuchem wojny Dunin prowadził w dalszym ciągu badania nad prawem mazowieckiem, i początek rękopisu pozostawił również w papierach pośmiertnych.

Gruntowną wiedzę prawniczą, wytrawny sąd, oparty na teorii i doświadczeniu praktycznym, oceniali swoi i obcy. Nie było komisji i narady w sprawie ważniejszych projektów prawnych, opracowywanych przez nasze instytucje społeczne, do którejby Dunina nie zapraszano, a nawet i władze sądowe rosyjskie uciekały się niejednokrotnie do jego rad i wskazówek. To też powtórzyć należy z całą słusnością to, co Towarzystwo popierania nauki polskiej, w odezwie do Towarzystwa Naukowego zaznaczyło, że nauka polska przez śmierć nieodżałowanej pamięci Karola Dunina poniosła wielką, niepowetowaną stratę.

*Henryk Konic.*